

Ks. Włodzimierz Wołyniec
PWT Wrocław

MACIERZYŃSKA TROSKA MARYI O KOŚCIÓŁ

Temat macierzyńskiej troski Maryi o Kościół zakorzenia się w tajemnicy Jej duchowego macierzyństwa. Pod Krzyżem Pana Maryja przejmując zadania macierzyńskie w stosunku do wszystkich uczniów Jezusa, których reprezentuje „umiłowany uczeń”.

W naszej refleksji teologicznej chcemy pogłębić ten temat. Stawiamy więc pytania: Czym jest macierzyńska troska Maryi o Kościół? Jak należy ją rozumieć? Następnie pytamy o to, co jest przedmiotem tej troski i w czym się ona konkretnie wyraża?

Pierwszy krok w szukaniu odpowiedzi na te pytania prowadzi nas do zagadnienia wzajemnego związku między troską Maryi a troską Jezusa Chrystusa o Kościół. W tej perspektywie troska Maryi ukazuje się jako uczestnictwo w trosce Tego, który założył Kościół i jest jego Głową.

1. UCZESTNICTWO MARYI W TROSCE CHRYSTUSOWEJ

W Liście do Efezjan Apostoł pisze: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5, 25-27). W słowach tych możemy odnaleźć temat troski Jezusa Chrystusa o świętość Kościoła. On sam oczyszcza i uświęca wierzących. Jednak Jego pierwszą troską jest gromadzenie wokół siebie wszystkich ludzi. Podczas nauczania w świątyni jerozolimskiej Jezus wypowiada słowa: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32). Tak interpretuje On swoją śmierć na krzyżu. Śmierć ta jest Jego wywyższeniem, ponieważ jest Ofiarą miłości i pojednania ludzi z Ojcem. Jezus Ukrzyżowany przyciąga wszystkich do siebie mocą swojej ofiarnej miłości. W ten sposób rodzi się Kościół, to znaczy wspólnota ludzi, którzy należą do Jezusa Chrystusa przez chrzest i karmią się Jego Ciałem i Krwią w Eucharystii.

Apokaliptyczna wizja brzemiennej Niewiasty, która „woła cierpiąc bóle i męki rodzenia” (Ap 12, 2), potwierdza prawdę o narodzinach Kościoła z Ofiary Jezusa Chrystusa,

ponieważ „rodzenie w bólach i w męce” oznacza Mękę i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa¹. Obraz ten ma jednak podwójne znaczenie. „Niewiasta” oznacza też Kościół, w którym dzieci Boże rodzą się powtórnie z wody i Ducha Świętego. Początkiem tego rodzenia jest sakrament chrztu. Następnie całe życie ochrzczonego jest „rodzeniem” się na nowo do życia dla Boga na wzór pszenicznego ziarna, które wydaje plon tylko wtedy, gdy obumiera².

Kościół rodzący się z Ofiary Jezusa Chrystusa jest reprezentowany przez stojących pod krzyżem: „Matkę Jego, siostrę Matki Jego, Marię, żonę Kleofasa, Marię Magdalenę i umiłowanego ucznia” (por. J 19, 25). W sposób szczególny jednak obraz Kościoła konkretyzuje się w osobie Maryi, którą Jezus nazywa „niewiastą”. Jezus widzi w Niej wcielenie ideału starego Izraela, który doszedł już do pełni czasu³. Dlatego określenie to nasuwa na myśl starotestamentową figurę „Córy Syjonu”, to znaczy figurę „niewiasty - matki” symbolizującej Izraela i matkę wszystkich narodów. W wydarzeniu Krzyża wypełnia się więc proroctwo zapowiadające zgromadzenie się przy Chrystusie Kościoła wszystkich narodów: „Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie, Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki” (Iz 60, 4); „Oto idą synowie twoi, których wysłałaś, idą, zebrani ze wschodu i zachodu na słowo Świętego ciesząc się chwałą Boga” (Ba 4, 37)⁴.

W trosce o Kościół Jezus wypowiada słowa nazywane „testamentem z krzyża”: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: <Niewiasto, oto syn Twój>. Następnie rzekł do ucznia: <Oto Matka twoja>. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26-27). W ten sposób czyni On Maryję uczestnikiem swojej własnej troski o Kościół. Jego troska ma być odtąd Jej troską, Jej uczestnictwem w Jego trosce o budowanie wspólnoty Kościoła. Wywyższony na krzyżu Pan dzieli się troską o Kościół ze swoją Matką, którą powołuje do duchowego macierzyństwa względem wszystkich ludzi.

2. PRZEDŁUŻENIE MACIERZYŃSKIEJ TROSKI MARYI O JEZUSA

Stając się duchową Matką wszystkich ludzi Maryja nie przestaje być Matką Jezusa. Przeciwnie. Jej duchowe macierzyństwo jest przedłużeniem macierzyństwa w stosunku do

¹ Por. A. SERRA, *Maria nell'A.T.*, [w] *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica* (odtąd skrót NDTB), red. P. Rossano, G. Ravasi, A. Ghirlanda, Cinisello Balsamo (Milano) 1988, 907.

² Por. J. RATZINGER, *O sensie bycia chrześcijaninem*, przekład J. Merecki, Kraków 2006, 56n.

³ Por. A. SERRA, *Maria nell'A.T.*...art. cyt., 897.

⁴ Por. J. RATZINGER, *Córa Syjonu. Maryja w refleksji Kościoła*, przekład B. Widła, Warszawa 1997, 17n.

Jezusa Chrystusa. Dlatego można stwierdzić, że również troska Maryi o Kościół jest przedłużeniem Jej macierzyńskiej troski o Jezusa Chrystusa.

Jeśli pod krzyżem Maryja przejmując zadanie macierzyńskie względem wszystkich uczniów Jezusa, których reprezentuje „umiłowany uczeń”, to odtąd wszyscy oni stanowią Jej duchowe potomstwo. O potomstwie tym mówi Księga Apokalipsy, ukazując obraz walki Smoka z „resztą potomstwa Niewiasty”, to znaczy z tymi, „co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (Ap 12, 17)⁵.

Idea przedłużenia macierzyńskiej troski Maryi o Jezusa na cały Kościół jest obecna w nauczaniu ostatnich Papieży. U św. Piusa X wynika ona ze ścisłej więzi Matki z Synem: „Nikt tak nie zna Chrystusa, jak Jego Matka, a więc nikt nie może być lepszym przewodnikiem i mistrzem na drodze do poznania Chrystusa”⁶. Myśl tę rozwija Pius XII, zwracając uwagę na cierpienie Maryi: „Ona wreszcie znosząc niezmiernie swoje bóle i z ufnością, bardziej aniżeli wszyscy wierni jako prawdziwa Królowa męczenników, *dopełniła na ciele swoim, czego nie dostaje cierpieniom Chrystusa, za ciało Jego, którym jest Kościół* (Kol 1, 24)”. Papież stwierdza wyraźnie, że Jej troska o wierzących jest przedłużeniem troski o Jezusa: „Ona też z tą samą troską macierzyńską i gorliwą miłością opiekowała się Mistycznym Ciałem Chrystusa zrodzonym z przebitego Serca naszego Zbawcy, z jaką pielęgnowała w kołysce i karmiła swoim mlekiem Dzieciątka Jezus”⁷.

Również Jan Paweł II przejmując tę myśl pisząc, że „macierzyństwo Maryi w odniesieniu do Kościoła jest odbiciem i przedłużeniem Jej macierzyństwa w odniesieniu do Syna Bożego”⁸. Z „nowego” macierzyństwa Maryi wynika oczywiście Jej troska o cały Kościół. Komentując słowa Jezusa „Oto Matka twoja” Papież stwierdza: „Maryja, która od początku oddała się bez reszty Osobie i dziełu Syna, nie mogła tego macierzyńskiego oddania nie przenieść od początku na Kościół. Macierzyństwo Jej – po odejściu Syna – pozostaje w Kościele jako pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi, Matka współdziała w zbawczym dziele Syna, Odkupiciela świata”⁹.

3. PRZEDMIOT TROSKI MARYI

⁵ Por. A. SERRA, *Maria nell'A.T.*...art. cyt., 907.

⁶ ŚW. PIUS X, Encyklika *Ad diem illum* (1904), w: BF VI, 94.

⁷ Pius XII, Encyklika, *Mystici Corporis* (1943), w: BF VI, 98.

⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (odtąd skrót RM), n. 24.

⁹ TAMŻE, n. 40.

Chociaż troska Maryi jest wpisana w troskę Jezusa Chrystusa o Kościół, to jednak można wskazać jej specyficzny przedmiot na podstawie tekstów biblijnych i niektórych tekstów teologicznych.

a) Troska o trwanie w Nowym Przymierzu

W wypowiedzi Maryi podczas Zwiastowania: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38), a zwłaszcza w wypowiedzi w Kanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5) odbija się echo słów narodu Izraela w chwili, gdy przyjmuje on od Boga dar Przymierza: „Wtedy cały lud jednogłośnie odpowiedział: <Uczynimy wszystko, co Pan nakazał>” (Wj 19, 8); „Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: <Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy>” (Wj, 24, 3)¹⁰. Podobieństwo tych wypowiedzi wynika też z faktu, że Maryja jest ukazana w Nowym Testamencie jako nowy Izrael, nowa „Córa Syjonu”¹¹.

Przyjęcie daru Przymierza i trwanie w nim jest uzależnione od posłuszeństwa Prawu Przymierza, które streszcza się w Dekalogu. Dlatego cały lud zobowiązuje się do zachowywania tego Prawa: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni” (Wj 24, 7). W wypowiedzi tej zastanawiać może kolejność działania ludu przyjmującego Przymierze, to znaczy - najpierw jego „uczynimy”, potem „będziemy posłuszni” (dosłownie „usłuchamy”). Nie jest ona przypadkowa, lecz zawiera mądrość człowieka wierzącego, która wyraża się w tym, iż pierwszą rzeczą dla niego jest to, aby z ufnością odpowiedzieć Bogu wykonaniem („uczynimy”), a potem dopiero podjąć trud głębszego zrozumienia („usłuchania”) Jego słów¹². Oczywiście, zobowiązanie takie wymaga stałej troski i odnowy w każdym pokoleniu, jeśli chce ono nadal być ludem Przymierza i ludem Pana¹³.

Wypowiadając swoje „fiat” w Nazarecie i słowa na weselu w Kanie, Maryja wyraża troskę o wierność słowu Boga. Chodzi o to, aby chrześcijanie trwali w Przymierzu z Bogiem w Trójcy, aby byli naprawdę Jego ludem, Kościołem Chrystusowym, który On nabył Krwią swoją. Trwanie w tym Przymierzu zależy od wierności już nie staremu Prawu, Prawu litery, lecz nowemu Prawu, Prawu Ewangelii, które przynosi Jezus Chrystus.

¹⁰ Por. A. SERRA, *Maria nell'A.T.*...art. cyt., 897.

¹¹ Por. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, przekład A. Tronina, Warszawa 2000, 20nn.

¹² Por. A. SPREAFICO, *Księga Wyjścia, Rozumieć Stary Testament. Komentarz duchowy*, przekład J. Dembska, Kraków 1998, 111. Autor przytacza komentarz Talmudu do Wj 24, 7: „Nauczał Reb Simai: Kiedy Izraelici zobowiązali się *uczynić* przed *posłuchać*, zstąpiło sześćset tysięcy aniołów i umieściło nad każdym Izraelitą dwie korony, jedną za *uczynić*, drugą za *posłuchać*”.

¹³ Por. A. SERRA, *Maria nell'A.T.*...art. cyt., 895.

b) Troska o stawanie się prawdziwymi uczniami Jezusa

W opisie wesela w Kanie Galilejskiej znamienne jest to, że „słudzy”, do których zwraca się Maryja słowami „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, nie są nazwani zwyczajnym terminem greckim *douloi*, lecz wyjątkowym terminem *diakonoi*, który odnosi się do „diakonów” w Kościele¹⁴. Wydaje się więc, że Ewangelista chce nadać temu wydarzeniu głębszy sens. Termin *diakonoi* oznacza tych, którzy uczą się od Jezusa postawy służby, diakonii. Oni są prawdziwymi uczniami Jezusa Chrystusa. Natomiast Maryja - „Niewiasta” jest pierwszą osobą, która angażuje uczniów Jezusa, aby stawali się nowym ludem Bożym¹⁵.

A zatem Maryja zachęca do stawania się prawdziwymi uczniami Jezusa. Wzywa do postawy służby w Kościele, sama stając się żywym przykładem takiej postawy przez swoje „fiat”¹⁶. Jej macierzyńska troska obejmuje nie tyle potrzeby materialne, ile sprawę pełnej dyspozycji wierzących (sług) wobec każdego słowa Jej Syna¹⁷.

Z kolei wydarzenie Krzyża pokazuje, że wejście na drogę chrześcijańską, na drogę stawania się uczniem Jezusa Chrystusa jest związane z przyjęciem Maryi za Matkę. Taki sens posiada wyrażenie kończące testament z krzyża: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27). „Wziąć do siebie” (gr. *lambanein*) znaczy dosłownie „wziąć między swoje rzeczy”, „uczynić swoją własnością”¹⁸. Uczeń, który bierze Maryję do siebie, wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie „ja”¹⁹. Jeśli ten sam czasownik pojawia się w Prologu Ewangelii, gdzie jest mowa o tych, którzy „przyjęli” wcielony Logos i „stali się Jego mocą synami Bożymi” (J 1, 12), to „przyjęcie Maryi” za duchową matkę wydaje się być koniecznym krokiem na drodze ucznia Jezusa, który upodabnia się coraz bardziej do Jezusa Chrystusa i staje się Jego duchowym bratem i dzieckiem Ojca²⁰. Wierzący otrzymuje w osobie Maryi – Matki bezcenny dar po to, aby mógł stawać się autentycznym uczniem Chrystusa. Jej Osoba nie jest więc jedynie piękną

¹⁴ Por. I. DE LA POTTERIE, *Maria nel NT*, NDTB, 915.

¹⁵ Por. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy Przymierza*... dz. cyt., 220.

¹⁶ Por. R. RADLBECK-OSSMANN, *Maria. Praktisch-theologisch*, w: LTK, wyd. nowe (1997), t. 6, kol. 1327.

¹⁷ Por. S. CIPRIANI, *Madre nostra. Il fondamento biblico*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia* (odtąd NDM), red. S. De Fiores, S. Meo, Cinisello Balsamo (Milano) 1985, 832.

¹⁸ TAMŻE, 833.

¹⁹ RM, n. 45.

²⁰ Por. I. DE LA POTTERIE, *Maria nel NT*, NDTB, 917. Autor cytuje Orygenes, który wyjaśnia: „<Oto syn Twój> oznacza tego, w kim żyje Chrystus, ponieważ Maryja ma tylko jednego Syna – Jezusa”.

ozdobą duchowości chrześcijańskiej, lecz konkretną, trwałą pomocą w realizacji powołania chrześcijańskiego²¹.

c) Troska o upodobnienie do Syna wcielonego

Chrześcijańskie powołanie polega nie tylko na stawaniu się prawdziwym uczniem Jezusa, ale także na upodobnieniu do wcielonego Syna. Św. Paweł nazywa to „ukształtowaniem się Chrystusa w nas”, które dokonuje się przez duchowe rodzenie (por. Ga 4, 19). Do tego tekstu nawiązuje Sobór Watykański II: „Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził się z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał”²². Podobnie naucza Jan Paweł II, mówiąc o rodzeniu przez Maryję dzieci mistycznego Ciała swego Syna: „Czyni to poprzez wstawiennictwo, wypraszając dla nich niewyczerpane wylanie Ducha [...] dopóki Chrystus w pełni się w nas nie ukształtuje (por. Ga 4, 19)”²³.

Idea upodobnienia do Syna przez wstawiennictwo Maryi jest zawarte w duchowości maryjnej św. Ludwika Marii Grignon de Montfort. Zastanawiając się nad tym, jakie owoce przynosi nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, stwierdza, że przybliża nas ono do Ojca i przynosi wolność dzieci Bożych, wolność ducha: „Tym, którzy wiernie to nabożeństwo praktykują, zapewnia ono: wielką swobodę wewnętrzną, wolność dzieci Bożych (Ga 5, 1-13; 2Kor 3, 17). Uwalnia nas od wszelkich skrupułów, lękliwości i służalstwa, od wszystkiego, co może duszę ścieśnić, uwikłać i oplątać, rozszerza serce świętą ufnością w Bogu, w którym każe widzieć Ojca [...]. Matka pięknej miłości wprowadza do serca czystą miłość. Dzięki tej miłości „będziesz uważał Boga za najlepszego Ojca, będziesz nieustannie starał Mu się przypodobać, będziesz z Nim ufnie obcował, jak dziecko z ukochanym Ojcem”²⁴.

Oczywiście, kształtowanie się Chrystusa w nas dokonuje się mocą Ducha Świętego, ponieważ jest On Duchem Syna i może uczynić z nas Jego odbicie. Ponieważ Maryja jest wzorem życia otwartego i ukierunkowanego na ożywiający tchnienie Ducha Świętego²⁵, dlatego może Ona współpracować z Nim w kształtowaniu się w nas obrazu Jej Syna. Myśl tę

²¹ Por. S. CIPRIANI, *Madre nostra...* art. cyt., 833.

²² KK, n. 65.

²³ JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002) n. 15.

²⁴ ŚW. LUDWIK MARIA GRIGNON DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym Nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, przekład J. Rybałta, Warszawa 1986, s. 100 (n. 169); 126-127 (n. 215).

²⁵ PAWEŁ VI, *Nuovi studi su Maria SS.ma „Mater Dei” e „Mater Ecclesiae”*, w: *Insegnamenti di Paolo VI*, III (1965) 170-171.

wyraża Jan Paweł II stwierdzając, że macierzyńska troska Maryi jest uczestnictwem w mocy Ducha Świętego²⁶.

Tak więc Maryja współdziała z Duchem Świętym, który jest wewnętrznym Artystą kształtującym wnętrze ludzkiej osoby, ale także współdziała z ludzką osobą, aby w wolności otwierała się na działanie Ducha²⁷.

d) Troska o wartości duchowe i o zbawienie

Słowa Maryi w Kanie Galilejskiej „Nie mają już wina” (J 2, 3) nie są suchą informacją, lecz ukazują stan ducha Maryi, która potrafi wczuć się w sytuację innych²⁸. Według interpretacji Ojców Kościoła, brak wina na weselu w Kanie oznacza brak sprawiedliwości, mądrości i miłości (*caritas*), a także łaski²⁹. Stąd, troską Maryi jest zaspokojenie duchowych braków ludzi.

Duchowe wartości, które symbolizuje wino w Kanie Galilejskiej, są darami Ojca. Maryja troszczy się więc o to, aby człowiek przyjmował z radością i wdzięcznością Jego dary. Wśród nich największym jest dar zbawienia. Ponieważ Ona sama najpełniej doświadczyła tego daru, dlatego pragnie, aby stał się on udziałem wszystkich ludzi³⁰. Maryja pragnie dzielić się tym, co sama otrzymuje i posiada, to znaczy doświadczeniem Boga w Trójcy, doświadczeniem odkupienia łaską Chrystusa i doświadczeniem macierzyństwa³¹.

Myśl tę wyraża Papież Paweł VI w „Wyznaniu wiary” w następujących słowach: „Wierzimy, że Najświętsza Boża Rodzicielka, nowa Ewa, Matka Kościoła, spieszy spełniać z nieba macierzyńskie zadanie wobec członków Chrystusa, aby dopomóc do zrodzenia i pomnożenia życia Bożego w duszach ludzi odkupionych”³².

Przyjęcie daru zbawienia wymaga jednak nawrócenia ze strony człowieka. Jan Paweł II, nawiązując do ewangelicznego wołania Pana Jezusa (por. Mk 1, 5), pisze, że Maryja wzywa do nawrócenia. Jej wołanie jest matczyne, ale równocześnie mocne i zdecydowane³³. Sługa Boży zauważa też, że swoją macierzyńską troską o wieczne zbawienie obejmuje Ona

²⁶ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy świętej w Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie*, dnia 13 maja 1982 r. n. 5.

²⁷ Por. T. F. OSSANNA, *Madre nostra. La fede della Chiesa in Maria Madre nostra*, w: DNM, 840.

²⁸ Por. S. CIPRIANI, *Madre nostra...*art. cyt., 832.

²⁹ Zob. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana (rozdział II, wykład I, III, n. 347)*, tłum. T. Bartoś, Kęty 2002, s. 174.

³⁰ Por. S. CIPRIANI, *Madre nostra...*art. cyt., 835.

³¹ Por. T. F. OSSANNA, *Madre nostra...*art. cyt., 838.

³² PAWEŁ VI, *Credo populi Dei* (30 czerwca 1968) 15: AAS 60 (1968) 438; por. RM, n. 47.

³³ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy świętej...*art. cyt., n. 6.

wszystkich ludzi żyjących na ziemi i przebywających w czyśćcu³⁴. Po macierzyńsku uczestniczy Ona w *ciężkiej walce przeciw mocom ciemności*, jaka toczy się w ciągu całej historii ludzkiej. W ten sposób Maryja pomaga wszystkim swoim synom „we wzrastaniu w świętości, pomaga im, aby w Chrystusie znajdowali drogę do domu Ojca”³⁵.

Z kolei Papież Benedykt XVI zachęca do wejścia w „szkołę Maryi”, szkołę wiary „Uczennicy Pana” po to, aby od Niej uczyć się przyjmowania daru zbawienia, którego Bóg chce udzielić wszystkim, którzy ufają w Jego miłość miłosierną³⁶.

Podobna myśl jest obecna w teologii Kościoła Wschodniego. Maryja jest w niej ukazana jako Ta, która współdziała w procesie przeobótowania człowieka³⁷.

4. SPOSÓB WYRAŻANIA TROSKI

Kolejnym zagadnieniem jest sposób wyrażania troski przez Maryję. Pytamy o to, w jaki sposób troszczy się Ona o Kościół? Jakie są konkretne przejawy tej troski?

a) Współpraca i wstawiennictwo

W świadomości chrześcijan pojawia się najpierw idea wstawiennictwa Maryi. Jej wyrazem są tytuły maryjne obecne w literaturze patrystycznej i w tekstach liturgicznych, zwłaszcza w modlitwach maryjnych. Obok takich tytułów, jak: „Siostra w wierze”, „Siostra chrześcijan”, „Matka Ciała”, „Matka Boga”, spotykamy w pismach św. Andrzeja z Krety tytuł „Pośredniczka”³⁸. Tytuł ten określa sposób wyrażania troski o Kościół. Maryja troszczy się o Niego poprzez „pośrednictwo”.

Idea pośrednictwa zakorzenia się w żywej Tradycji Kościoła. Szczególnym jej świadectwem jest znany powszechnie już w XII wieku hymn *Salve Regina*. Maryja otrzymuje w nim tytuł *Advocata*, który zawiera w sobie ideę opieki i wstawiennictwa³⁹. Pośrednictwo Maryi jest więc rozumiane jako forma Jej opieki i wstawiennictwa u Syna.

W wieku XVII, który nazywany jest „złotym wiekiem mariologii”, pojawia się idea „współodkupienia”. Jest ona interpretowana przez teologów jako udział Maryi w dziele

³⁴ TAMŻE, n. 7.

³⁵ RM, n. 47.

³⁶ BENEDYKT XVI, *Homilia na Uroczystość Matki Bożej*, dnia 1 stycznia 2006 roku.

³⁷ Zob. A. KALLIS, *Maria. Ostkirche*, w: LTK, wyd. nowe (1997), t. 6, kol. 1325.

³⁸ Zob. W. BEINERT, *Maria. Historisch-theologisch*, w: LTK, wyd. nowe (1997), t. 6, kol. 1321.

³⁹ Por. M. JOURJON, B. MEUNIER, *Maria. Teologia storica*, w: *Dizionario critico di teologia* (odtąd skrót DCT), red. P. Coda, Roma 2005, 812.

zbawienia Jezusa Chrystusa. Podkreślają oni, że Maryja zajmuje w nim wyjątkowe, niepowtarzalne miejsce i pełni w niej aktywną rolę⁴⁰. „Współodkupienie” Maryi jest porównywane ze „współodkupieniem”, o którym pisze św. Paweł: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1Kor 4, 15n). Takie „współodkupienie” nie stanowi w żaden sposób negacji lub pomniejszenia prawdy o jedynym Odkupicielu Jezusie Chrystusie. Natchniony tekst św. Pawła wskazuje jedynie na realną możliwość współdziałania innych osób w Jego dziele zbawienia⁴¹.

Po tej linii interpretacyjnej rozwija się myśl Soboru Watykańskiego II. Unikając słowa „współodkupienie” ojcowie soborowi stwierdzają: „Maryja *współpracowała z dziełem Zbawiciela* przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego stała się nam matką w porządku łaski. To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie”⁴².

Papież Paweł VI wyjaśnia, że macierzyńska troska Maryi polega na współdziałaniu z macierzyńską miłością w zrodzeniu i formacji duchowej wszystkich wierzących. Powołując się na słowa św. Cypriana Papież pisze: „Albowiem Najświętsza Dziewica i Kościół współdziałają w rodzeniu Mistycznego Ciała Chrystusa: oboje są Matką Chrystusa, ale żadne z nich nie rodzi bez drugiego całego (Ciała)”⁴³.

Podobnie rozumie „pośrednictwo” Maryi Sobór Watykański II. Postrzega je jako udział Maryi w jedynym pośrednictwie Jezusa Chrystusa (por. 1Tm 2, 5-6), ponieważ „opiera się na pośrednictwie Jezusa Chrystusa, od tego pośrednictwa jest całkowicie zależna i z niego czerpie całą swoją moc”⁴⁴. Jan Paweł II precyzuje myśl soborową. Według niego, pośrednictwo Maryi w odróżnieniu od pośrednictwa Jezusa Chrystusa, ma charakter wstawienniczy i macierzyński: „Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje pomiędzy, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: ma prawo – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi”⁴⁵.

b) Macierzyńskie uczucia

⁴⁰ Zob. W. BEINERT, *Maria...*art. cyt., kol. 1322.

⁴¹ TAMŻE, kol. 1324.

⁴² KK, n. 61-62.

⁴³ PAWEŁ VI, Encyklika *Marialis cultus* (2 luty 1974), n. 28.

⁴⁴ KK, n. 60.

⁴⁵ RM, n. 21.

Sposobem wyrażania troski o Kościół są macierzyńskie uczucia Maryi, którymi obejmuje Ona każdą ludzką osobę. Jej troska dotyczy całego ich życia od momentu narodzenia w chrzcie, aż po uwielbienie w niebie. Dlatego uczucia macierzyńskie Maryi trwają w czasie i sięgają wieczności⁴⁶.

Macierzyńskie uczucia Maryi są analogiczne do uczuć każdej matki względem jej dziecka. Opierają się one na wzajemnej relacji, z której wyrastają też wzajemne prawa i obowiązki. Uczucia macierzyńskie są związane z faktem poczęcia dziecka, noszenia go w sobie, urodzenia, karmienia i wychowania⁴⁷.

Wśród uczuć macierzyńskich Maryi Ojcowie Kościoła dostrzegają na pierwszym miejscu Jej miłość. Św. Augustyn pisze, że jest Ona osobą „współdziałającą przez miłość (*caritas*) w zrodzeniu wierzących Kościoła”⁴⁸. Nieco później o macierzyńskich uczuciach Maryi wobec tych, którzy jednoczą się z Jej Synem przez łaskę pisze Ambroży Aupert (+781). Z kolei mniej znany Jan Geometra (wiek X) opisuje językiem obrazowym miłość matczyną Maryi, która „pochyla się nad każdym człowiekiem i bierze każdego w ramiona matczyne”⁴⁹.

Istotnym świadectwem o matczyńskich uczuciach Maryi są teksty liturgiczne. Jest w nich mowa o miłości, z jaką Maryja podtrzymuje Kościół w wypełnianiu jego misji. Miłość to jest konieczna do świętości wierzących i do jedności wszystkich wierzących oraz wszystkich narodów⁵⁰.

W nauczaniu Papieży pojawia się obraz Serca Maryi. Papież bł. Pius IX pisze, że Maryja ma serce matczyne dla nas i interesuje się sprawami każdego człowieka oraz jest zatroskana o całą ludzkość⁵¹. Natomiast bł. Jan XXIII zwraca uwagę na szczególną troskę Maryi nad papieżami i biskupami, nazywając Ją „Matką papieża” i „Matką biskupów”⁵².

c) Objawienia i sanktuaria maryjne

Konkretnym przejawem macierzyńskiej troski Maryi o Kościół są maryjne objawienia. Chociaż mają one charakter prywatny i nie stanowią przedmiotu wiary chrześcijańskiej, to jednak stanowią niezwykle znak obecności i działania Maryi w życiu Kościoła. Potwierdzają

⁴⁶ Por. T. F. OSSANNA, *Madre nostra...*art. cyt., 838.

⁴⁷ TAMŻE.

⁴⁸ Cytat za T. F. OSSANNA, *Madre nostra...*art. cyt., 835.

⁴⁹ Por. T. F. OSSANNA, *Madre nostra...*art. cyt., 835.

⁵⁰ Taką myśl zawiera Kolekta wotywniej Mszy świętej o Matce Kościoła.

⁵¹ *Quanta cura*; cytata za: Por. T. F. OSSANNA, *Madre nostra...*art. cyt., 836.

⁵² Por. T. F. OSSANNA, *Madre nostra...*art. cyt., 836. Autorka powołuje się na dzieło D. Bertetto, *Acta mariana Johannis PP.XXIII*, Roma 1964.

one, że Maryja nie jest osobą z przeszłości, lecz osobą żyjącą w Kościele, która interesuje się swoimi duchowymi dziećmi i prowadzi je do Chrystusa. Podobną myśl wyraża Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, pisząc, że Kościół w całym swoim życiu zachowuje z Bogurodnicą więź, która obejmuje w tajemnicy zbawczej „przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”⁵³.

Interesującym jest też fakt, że w XIX i XX wieku pomnaża się liczba objawień Matki Bożej, które są uznane przez Magisterium Kościoła za autentyczne⁵⁴. Fakt ten można wyjaśnić szczególną troską Maryi w sytuacji coraz większej obojętności na sprawy religijne, czy wręcz odrzucania Boga. Sługa Boży Jan Paweł II pisze, że Maryja odczytuje znaki naszego czasu, a szczególnie zagrożenia zagłady społeczności i narodów, które jest spowodowane upadkiem moralnym. Dlatego Maryja upomina i wzywa do modlitwy, jak Jan Chrzciciel nad Jordanem⁵⁵.

Z treści objawień wynika, że Maryja przypomina ludziom o podstawowych prawdach ewangelicznych: o Bogu, Eucharystii, powołaniu do nieba, nawróceniu i pokucie, modlitwie za grzeszników, o przebaczeniu grzechów, o czyśccu, o możliwości wiecznego potępienia⁵⁶.

Innym jeszcze przejawem macierzyńskiej troski Maryi o Kościół są sanktuaria maryjne i inne miejsca pobożności maryjnej. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II, stwierdzając, że są to miejsca, w których Ona spotyka się z ludźmi. Odczuwa się w nich Jej szczególną obecność⁵⁷.

ZAKOŃCZENIE

Naukę o macierzyńskiej trosce Maryi o Kościół streszcza Sobór Watykański II w następujących słowach: „Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego działania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny. Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w

⁵³ RM, n. 47.

⁵⁴ Rue du Bac w Paryżu (1830), La Salette (1846), Lourdes (1858), Pontmain (1871), Fatima (1917), Beauraing (1932-1933), Banneux (1933) ; por. G. DAMINELLI, *Il „fenomeno” delle Apparizioni mariane*, w: “Madre di Dio” 8-9(2004), www.sanpaolo.org.madre.

⁵⁵ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy świętej*...art. cyt., n. 7.

⁵⁶ Na przykładzie objawień w Fatimie w 1917 roku; zob. *Siostra Lucja mówi o Fatimie. Wspomnienia siostry Lucji*, oprac. L. Kondor, wyd. 3, Fatima 1989. Treść objawień jest zamieszczona na stronach 143-157.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy świętej*...art. cyt., n. 2.

Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki”⁵⁸. W wypowiedzi tej jest mowa o podstawowym sposobie tej troski jakim jest „wielorakie wstawiennictwo” i o „zbawieniu wiecznym”, który jest podstawowym przedmiotem troski Maryi.

Teologiczna refleksja na ten temat prowadzi do wniosku, że macierzyńska troska Maryi jest służbą – diakonią w Kościele. Maryja pomaga innym w pełnieniu woli Ojca, pomaga w narodzeniu do życia wiary i wzroście wiary - tak, jak czyniła w Kanie Galilejskiej. Pomaga w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem i tworzeniu Kościoła jako rodziny Bożej. Pomaga też w doświadczaniu szczęścia teraźniejszego, odkrywaniu powołania życiowego i odpowiedzi na to powołanie, które prowadzi ostatecznie do życia wiecznego⁵⁹. Jednak płodność macierzyńskiej troski Maryi zależy od zdolności Jej przyjęcia do swojego życia⁶⁰.

Sommario

L’articolo “La sollecitudine materna di Maria riguardo alla Chiesa” è una riflessione teologica in base ai testi biblici, patristici e documenti del Magistero. L’Autore cerca di rispondere alle domande circa la sollecitudine di Maria: In che cosa consiste tale sollecitudine? Come essa si esprime?

La prima osservazione riguarda alla sollecitudine di Gesù Cristo. Il Signore si cura della Chiesa. Quindi la Madre di Dio partecipa nella sollecitudine del suo Figlio. Inoltre la sollecitudine di Maria verso la Chiesa va intesa come il prolungamento della sua sollecitudine verso Gesù. La Madre nostra si cura di noi con lo stesso amore con cui si curava di Gesù.

Di che cosa si cura Maria? Prima si cura della fedeltà dei suoi figli nell’Alleanza con Dio. Madre nostra vuole poi che siamo sempre più simili al suo Figlio Gesù e diventiamo i suoi veri discepoli. Maria si cura della salvezza dei membri della Chiesa e del rinnovamento spirituale di essi.

La sollecitudine di Maria si esprime nella intercessione presso il Figlio di Dio. La sua intercessione è un’intercessione materna. Maria ci ama e con il suo amore materno abbraccia tutta la vita della persona umana.

La materna sollecitudine di Maria si esprime concretamente anche nelle apparizioni mariani che negli ultimi tempi sono diventati più numerosi. Durante questi apparizioni che rimangono sempre di carattere privato Maria ci ricorda dei principali verità del Vangelo di Gesù Cristo.

⁵⁸ KK, n. 62.

⁵⁹ Por. T. F. OSSANNA, *Madre nostra...* art. cyt., 839.

⁶⁰ TAMŻE.